

EWA PLESZCZYŃSKA

ur. 1929; Sandomierz



Miejsce i czas wydarzeń	Magnuszew, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Magnuszew, II wojna światowa, partyzantka, Niemcy, akcje odwetowe

Działalność partyzantki i odwety Niemców

Później to już tak wszystko też nabrało przyspieszenia, bo potworzyły się partyzantki, głównie AK. Właściwie to ja dopiero po wojnie usłyszałam, że jeszcze były Armia Ludowa, Bataliony Chłopskie i Narodowe Siły Zbrojne. Mówiło się o AK. Co jakiś czas odbywały się jakieś akcje, napady na pociągi czy inne miejsca, ale Niemcy się mścili. Palili całe wsie na przykład, rozstrzeliwali ludzi na oczach mieszkańców. Nawet u nas w Magnuszewie też był taki dzień, kiedy wpadli do domów. Kazali wszystkim wychodzić na rynek, tylko zostawiali starsze osoby i dzieci. U nas babcia została i ja, natomiast rodzice [poszli], Hanki wtedy nie było, bo była w Warszawie w szkole, tylko ja z babcią zostałam. Usłyszałyśmy wkrótce strzały, nie było wiadomo, kogo tam ukatrupili. Potem się dowiedziałam, że między innymi taki mój starszy kolega zginął wtedy. Też było to w ramach jakiejś zemsty. Pamiętam też, że widziałam przez okno wóz konny powożony przez żołnierzy niemieckich. A do dyszla był przywiązany powrozem człowiek i ciągnięty tak po ziemi... Nie wiem, co to było, nie pamiętam, ale ten obrazek mi się utrwalił.

Data i miejsce nagrania	2014-09-29, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"